

# WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok II .

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1940-2007 r. (67 lat)

Nr. 8

Adres Redakcja i Administracja ul. Rynek 7, Urząd Miasta Tarnowa, Referat Promocji Miasta 2007 r.

## JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA...



W kwietniu 2007 r. wybija 67 rocznica dokonania jednej z największych zbrodni w historii, bestialskiego mordu polskich oficerów, funkcjonariuszy i inteligentów przez NKWD. Blisko 15 tysięcy najwybitniejszych synów narodu polskiego zginęło od strzału w tył głowy. Wśród nich byli również tarnowianie - co najmniej czterdziestu.

Oto próba rekonstrukcji losu jednego z nich Antoniego Juliana Anioła, porucznika Wojska Polskiego.

Antoni Julian Anioł przyszedł na świat w 1907 roku, ojciec Antoni Marian był c.k. urzędnikiem, matka Helena z domu Merkling, była córką niemieckiego piwowara, który przybył w połowie XIX w do Okocimia. Julian miał dwoje rodzeństwa, z tym że siostrzyczka zmarła dość wcześnie na gruźlicę, młodszy brat Marian był piłkarzem pierwszoligowej Tarnovii. Rodzina mieszkała w kamienicy przy ulicy Krasieńskiego. Antoni uczęszczał do II gimnazjum męskiego w Tarnowie które ukończył tzw. "Dużą maturą". Po ukończeniu gimnazjum podjął służbę wojskową, szybko okazało się to przeznaczeniem młodego człowieka i postanowił zostać zawodowym żołnierzem. Wstąpił do 68 pułku piechoty, początkowo służył w 8 kompanii szkolnej, do 1933 roku. Po ukończeniu szkolenia podoficerskiego, 6 sierpnia 1933 r., został mianowany na podporucznika piechoty przez Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. Jednocześnie zamieszkał już na stałe poza Tarnowem, we Wrzesni, przy ulicy Warszawskiej 23 m. 4. Była to jedna z lepszych jednostek polskiej armii, sławiąca się bohaterskimi walkami w okresie powstania wielkopolskiego, jak i walk podczas wojny polsko - bolszewickiej. 22 grudnia 1936 r. mianowany został na porucznika piechoty.

### Wrzesień

1 września 1939 roku rozpoczął się szlak bojowy 68 pp. W tym też dniu dochodzi on do miejscowości Staw-Wólka. Był to rejon działania Armii Poznań dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Kutrzebę od 23 marca 1939 r. 11 września Niemcy przeszli do kontrataku na całym froncie. Pułk poniósł znaczne straty w zabitych i rannych. W bitwie nad Bzurą w dniach 9-18 września, okrążony przez wroga, po ciężkich walkach, uległ w większości zagładzie.

Resztki pułku wrzesińskiego zdołały dotrzeć do Warszawy, gdzie włączone do składu jej obrony dzieliły los stolicy aż do jej kapitulacji, tj. 28 września. I tutaj por. Antoni Anioł (jeszcze przed podjęciem walk przez jego pułk) zostaje przegrupowany i staje na czele eskorty udaje się z tajną misją (najprawdopodobniej wywozu dokumentów pułkowych) i ma wycofać się w rejon Buga. 6 września wojsko przechodzi w pobliżu Tarnowa, rodzina oczekiwała jego odwiedzin, szybki marsz na tyły Armii Kraków i Karpaty nie pozwolił nawet na tą chwilę prywatności. Wieści o bliskości oddziałów niemieckich zmotywowały młodszego brata wraz z jego żoną do opuszczenia miasta i udania się za polskimi oddziałami w kierunku Lwowa. Pod koniec pierwszego tygodnia wojny zaczęła się szybka improwizacja obrony Lwowa. Obok istniejącej już obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej została powołana Miejska Straż Obywatelska, na czele z gen. dyw. w stanie spoczynku Władysławem Jędrzejowskim i Komitet Obywatelski Obrony Lwowa, którego prezesem został rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, profesor Roman Longchamps de Berier. 7 września Wehrmacht wkroczył do Tarnowa, a już 12 ok. godziny 14:00 osiągnął rogiatki Lwowa przy ulicy Gródeckiej. 12 IX rano Oddział por. Anioła weszły do boju 13, wiążąc siły wroga walka na rogiatkach miasta.

Tymczasem 17 września Armia Radziecka na mocy postanowień tajnego aneksu umowy Ribbentropa-Mołotowa uderzyła na wschodnie lubierze Rzplitej. Ta sytuacja wymusiła kolejne przeorganizowanie oddziałów polskich. Początkowo wódz naczelny nie był przekonany co do słuszności podejmowania działań zbrojnych przeciwko siłom radzieckim, ale zdecydowany impet działań zbrojnych wymusił podjęcie walk. 19 września ok. godz. 1:30 w nocy pierwsze czołgi sowieckie dotarły do Lwowa. Załoga Lwowa przygotowywała się do obrony okężnej. 20 września gen. Sikorski wydał "Rozkaz szczegółowy" przygotowania obrony. Już rano 19 IX na rogiatkę Łyczakowską przybyli oficerowie Armii Czerwonej i zaproponowali rozmowę z dowódcą brygady czołgów, płk. Langner wysłał na pertraktację płk. dypl. Bronisława Rakowskiego i ppłk. Kazimierza Rzyziński ego. Rozmowy toczyły się w Winnikach. Armie Czerwonej reprezentował dowódca brygady czołgów, płk. Iwanow, który początkowo stwierdził, że "oni przyszli bić Niemców". Przed wszystkim jednak "chcieliby wejść do miasta". 21 IX wieczorem na odprawie dowódców gen. Langner przedstawił sytuację, w jakiej znalazło się miasto i oświadczył: "nie chcąc narażać w dalszym ciągu mieszkańców Lwowa na śmierć, a miasto na zniszczenie, postanowiłem pertraktować z bolszewikami nad warunkami kapitulacji". Tylko płk Szafran wyraził sprzeciw.

22 września w Winnikach przedstawiciele Armii Czerwonej przyjęli bez dyskusji warunki wysunięte przez gen. Langnera. Przyjęto protokół o przekazaniu miasta Lwowa Armii Czerwonej, w którym m. in. stwierdzono, że Wojsko Polskie opuści poszczególne sektory. O dalszych losach wojska była mowa w pkt. 6 i 8, które głosiły: "6. Jeńcy szeregowi i młodszy oficerowie kolumnami pieszymi, starsi oficerowie autami opuszczają miasto wzdłuż szosy Lwów-Kurowice [...] 8. Oficerom Wojsk Polskich gwarantuje się osobistą swobodę i nietykalność ich osobistej własności. Przy przejazdach do Państw Obcych rozstrzyga Władza Miejska wraz z przedstawicielami władz dyplomatycznych danego Państwa".

Tutaj po raz ostatni widziany był por. Anioł przez świadków, którzy przeżyli wojnę. Jego przyjaciel z Tarnowa miał mu zaproponować porzucenie munduru i ucieczkę w ubraniu cywilnym do okupowanego przez Niemców Tarnowa. Ten miał odmówić, gdyż nie pozwalał mu na to honor oficera Wojska Polskiego, ponadto konwencje haskie i genewskie gwarantowały mu nietykalność. Zgodnie z konwencją genewską w sprawie traktowania jeńców (1929 r.) nie wolno oficera pozbawiać życia, zmuszać do pracy ani poniżać. Oficerowie winni być umieszczeni w obozie, przy zachowaniu ich dystynkcji, uszanowaniem honoru i godności.

Brat nigdy nie dotarł do Lwowa, zawierucha wojenna zatrzymała go tuż przed miastem, na wieść o poddaniu go sowietom próbował ponownie wrócić do Tarnowa, nie było to łatwe, ostatecznie okreśną drogą, za cenę małżeńskich obrączek wręczonych ukraińskiemu chłopu, przeprawił się przez Bug i ostatecznie powrócił do Tarnowa.

22 IX po południu rozpoczęła się sowiecka okupacja Lwowa. Wraz z oddziałami liniowymi wkroczyły służby i funkcjonariusze NKWD. Ich pastwą pierwsi padli oficerowie, którzy mieli opuścić miasto - starsi na samochodach, a młodszy w kolumnach. Na rogiatce Łyczakowskiej, kolumna w której szedł porucznik została otoczona przez kordon żołnierzy Armii Czerwonej, polscy oficerowie pieszo zostali pognani aż do Tarnopola. Tu na dworcu kolejowym stały podstawione wagony bydłce. Oficerowie zostali zmuszeni do wejścia do wagonów a następnie wywiezieni do Starobielska.

### Starobielsk

Obóz starobielski był usytuowany w odległości 1 km od stacji kolejowej w byłym żeńskim klasztorze i w dwóch domach przy ul. Wołodarskiego (tam znajdowali się generałowie) oraz przy ul. Kirowa (tam znajdowali się pułkownicy i podpułkownicy). Obóz zajmował teren o powierzchni ok. 40.000 m<sup>2</sup>, który w zasadzie otoczony był kamiennym murem oraz dodatkowo trzy metrowym pasem - z drutem kolczastym. Oprócz tego obóz był chroniony przez 10 zewnętrznych posterunków (228 pułk eskorty) zaś nocą wprowadzano dodatkowe patrole z psami tropiącymi. Na pomieszczenia mieszkalne przystosowano dwie cerkwie, znajdujące się na terenie obozu, 10 baraków kamiennych i 7 drewnianych wyposażonych w dwupiętrowe nary oddzielone od siebie ściankami.

W pomieszczeniu dla generałów znajdowały się łóżka, stoły, krzesła i szafonierki, dla pułkowników i podpułkowników przygotowano dwupiętrowe łóżka. W sprawozdaniu komendanta A.G. Bierieżkowa zaznaczono, że cała przestrzeń użytkowa zajmowała 5.200 m<sup>2</sup>, tak że na jednego jeńca wojennego przypadało 1,35 m<sup>2</sup> powierzchni oraz 3,7 m<sup>3</sup> objętości budynku. Porucznik Anioł został przydzielony do jednego pokoju z kilkoma innymi żołnierzami tego samego stopnia i młodszymi. Szybko zorientował się, że w obozie poza zawodowymi oficerami jest również spora ilość rezerwistów, co zdziwiło wszystkich, gdyż na ogół ich nie brano do niewoli. Sytuacja była ciężka, cele mocno przeludnione a przydziały żywności mniej niż małe. Już w kilka dni od przybycia do klasztoru rozpoczęła się akcja "reedukacji", prowadzona przez oficerów propagandy NKWD.

Zdecydowana większość jeńców pochodziła z rodzin szlacheckich i mieszczańskich a te były wrogiem ideologicznym marksizmu-leninizmu, oficerowie podeszli do tej akcji z pobłażaniem i dużą dozą humoru. Stan liczbowy więźniów ustabilizował się dopiero w styczniu i przetrwał do kwietnia 1940, a wynosił 3 835 ludzi: 187 pułkowników i podpułkowników, 230 majorów, ponad tysiąc kapitanów 2.450 poruczników i podporuczników, 30 studentów a także 52 osoby cywilne. Wśród nich 20 profesorów wyższych uczelni, około 400 wojskowych i cywilnych chirurgów, powyżej 600 lotników, cały zespół Instytutu Obrony chemicznej i prawie cały Instytut Uzbrojenia Wojska Polskiego, 112 kapelanów, 8 generałów.

### Wiosna

Rozpoczął się nowy, 1940 rok, wraz z nim pojawiła się nadzieja w postaci komisji do spraw jeńców. Porucznik Anioł został poproszony o krótką rozmowę, w trakcie której podał swoje dane osobowe, zaseregowanie, oraz miejsce gdzie ma być przewieziony po uwolnieniu. Ta akcja wzbudziła wręcz entuzjazm wśród więźniów, zwłaszcza tych, którzy pochodzili z ziem zajętych przez Niemców. W mniej więcej tym samym czasie porucznik został przesłuchany przez oficerów śledczych NKWD, pytania były raczej standardowe, znane już z opowiadań innych kolegów przesłuchiowanych wcześniej. Dni zaczęły być co raz dłuższe, czapy śniegu znikły z pól, wreszcie w kwietniu znowu zrobiło się gwaro w obozie. Codziennie wyczytywano nazwiska oficerów, a następnie wyprowadzano ich z obozu, domysłem było co nie miara, większość ludzi się, że są zwalniani do domów. Jeden z politruków, Fiodorow potajemnie zdradził, że transporty idą do Charkowa, fakt ten jednocześnie budził obawy jak i nadzieje.

Wreszcie padło i nazwisko oraz stopień: "porucznik Anioł Antoni!" (nie jesteśmy w stanie określić dokładnej daty, ponieważ nazwiska podawane były telefonicznie z łubianki do wiadomości komendatury obozu). Wyczytani zostali zapakowani na ciężarówkę i wywiezieni do Woroszyłowgradu, tam już czekał pociąg, oficerowie wchodzili kolejno do wagonów bydłczych (stołypinki), następnie wagony doczepiane były do składu pociągu i pociąg ruszył. Drzwi wagonu wreszcie zostały otwarte, przed oczami por. ukazał się południowy dworzec kolejowy w Charkowie. Eskorta znowu zaczęła poganiać tym razem do zajęcia miejsc w autobusach z przysłoniętymi szybami, tzw. czarne kruki. Całą grupę wprowadzono do budynku NKWD, każdy po kolei szedł w stronę "izby leninowskiej" zwanej przez funkcjonariuszy "czerwoną świetlicą". Przy biurku siedział jeden z "nkwdzistów", krótkimi wykrzykami słowami, pytał: zawod?! stopień?! etc. Nagle porucznik poczuł gwałtowny ruch, konwojent skuł go kajdankami, wiedział że szykuje się coś złego, oficerów nie krępuje się kajdankami.

Przed oczami ukazał się oficer Błochin, ubrany w specjalne umundurowanie - brudną skórzaną kepi (czapka wojskowa, w kształcie ściętego stożka, z daszkiem), brudną skórzaną fartuch i rękawice sięgające powyżej łokci - także koloru brudnego. Stał naprzeciw niego, nagle Anioł poczuł silny ból, zwalający go z nóg, to konwojent uderzył go pałką za kolanami. Klęcząc teraz na posadzce, Błochin zaszedł go od tyłu, por. usłyszał mu dobrze znany dźwięk przeładowywanego pistoletu, teraz już znał swoje przeznaczenie!

Rosjanin wycelował swojego "waltera" w potylicę, te kilka sekund zdawało się nie mieć końca, wreszcie huk strzału, kula marki Geshow (używano broni i amunicji produkcji niemieckiej, dla zafałszowania zbrodni) przeszła czaszkę oficera, trup padł na podłogę. W chwilę później otworzyły się drugie drzwi do "czerwonej świetlic", zwłoki por. zostały wyniesione i rzucone na plandekę ciężarówki. Samochód ruszył szosą Biełgorodzka, do VI dzielnicy, do miejsca otoczonego pasem lasu, w pobliżu Piatichatki, gdzie, za drewnianymi ogrodzeniami, były już wykopane doły. Do nich wrzucali zwłoki i zakopywali przesypanymi warstwami wapnem, koparką "Komsomolec" i "Prawdziwy Przemysł".

26 października ukazał się tajny rozkaz, podpisany przez Berię, o nagrodzeniu pracowników NKWD wraz z miesięczną płacą - za pomyślne wykonanie specjalnego zadania. Na liście znajdowało się 143 nazwiska: oficerowie NKWD, nadzorcy, wartownicy i kierowcy.

Wysokie odznaczenia otrzymali jeszcze trzej "bohaterowie", komendanci wojewódzkich oddziałów NKWD. Kuprianow E.I. - kapitan NKWD (województwo smoleńskie - order "Znak Uszanowania". Safonow N.S. - major NKWD (województwo charkowskie) - order "Czerwonej Gwiazdy". Tokariew D.S. - kapitan NKWD (województwo kalininckie) - order "Znak Uszanowania".

### Prawda

13 kwietnia 1943 radio w Berlinie podało do wiadomości, że w rejonie Smoleńska znaleziono masowe groby polskich oficerów. Już dwa dni później radio moskiewskie przygotowało ripostę: "W ciągu ubiegłych dwóch dni, oszczercy Goebbelsa rozpowszechniali podłe wymysły, utrzymując, iż władze sowieckie dokonały masowego rozstrzelania polskich oficerów, wiosną 1940 roku..."

26 kwietnia 1944 r. specjalna komisja stwierdziła, że "przy szosie witebskiej, w pobliżu lasu katyńskiego, w odległości 15 km od Smoleńska, w miejscowości o nazwie Kozie Góry, w odległości 200 m od szosy, na południowy zachód w kierunku Dniepru, znajdują się mogiły, w których zostali postrzeleni polscy jeńcy wojenni, rozstrzelani przez niemieckich okupantów..." W mogiłach odkryto wielką liczbę szczątków w polskich mundurach wojskowych. Całościowa liczba zwłok, po uprzednim podliczeniu przez ekspertów medycyny sądowej, dosięga 11 tysięcy".

W 1944 roku w ramach tzw. komisji akademika Mikołaja (Nikołaja) Burdenki (autoryzowali ją m. in. pisarze jak Aliksiej Tołstoj czy dostojnicy podporządkowanej NKWD rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, natomiast w jej składzie nie było nikogo z innych krajów niż ZSRR, nawet z podporządkowanych władz polskich) sfabrykowano dowody (skrawki gazet, kwit z pralni, pocztówka z warszawskim adresem), zgodnie z którymi zbrodni miał dokonać Wehrmacht. Sprawa została poruszona podczas procesu norymberskiego, ostatecznie została pominięta w końcowych wyrokach (jako niemożliwa do udowodnienia Niemcom).

Dopiero 22 grudnia 1952 komisja Senatu USA, która po staraniach polskich emigrantów badała sprawę - rekomendowała rządowi przedstawienie jej Narodom Zjednoczonym oraz oskarżenie ZSRR przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze.

1971 BBC wyemitowała film dokumentalny "Sprawa winna być pominięta".

Stalinowska wersja powtarzana była w propagandzie zarówno ZSRR jak i PRL do 1990 roku, gdy Michaił Gorbaczow przyznał, że zbrodni dokonali komuniści radzieccy, a Borys Jelcyń przekazał w 1992 kopie części dokumentów dotyczących mordu. Wtedy też otwarto dla polskich historyków część archiwów radzieckich. W listopadzie 2004 roku, Rosjanie odmówili wszczęcia postępowania sądowego w sprawie Katynia, uznając że nie była to zbrodnia przeciw ludzkości. Matka porucznika jeszcze umierając była przekonana, że jej syn żyje gdzieś tam, a ona nie zrobiła wszystkiego by go odnaleźć, nigdy nie poznała prawdy, jedynie młodszy brat Marian, dowiedział się gdzie leży on i jego koledzy.

### Lista tarnowian, mieszkańców regionu tarnowskiego zabitych w Katyniu

1) por. Antoni Anioł, ur. 1907 r. w Brzostku, absolwent II Gimnazjum w Tarnowie, oficer WP w służbie stałej.

2) ppor. Jan Brożek, absolwent III Gimnazjum w Tarnowie, oficer służby stałej 24 PAL w Jarosławiu.

3) ppor. Julian Budzyń, ur. 1909 r., absolwent III Gimnazjum w Tarnowie, lekarz weterynarii w Żurawie, oficer rezerwy, autor dziennika znalezionej podczas ekshumacji zwłok w Katyniu w 1943 r.

4) kpt. Józef Budzik z Łękawicy, oficer WP w służbie stałej, komendant Rejonowej Komendy Uzupelnień w Tarnowie.

5) mjr Józef Czajka, geodeta, absolwent Politechniki Lwowskiej, zamieszkały w Tarnowie przy ul. Konarskiego 8, zmobilizowany w sierpniu 1939 r. mianowany komendantem obrony Tarnowa. Rozkazem generała Mondla odkomenderowany do Zamościa, następnie do Tamopola. Jego zwłoki znalezione w czasie ekshumacji w 1943 r. numerem 14 spoczywały obok szczątków generała Mieczysława Smorawińskiego.

6) Czesław Dmochowski, ur. 1906 r., inżynier górnik, sztygar w kopalni "Chorzów". Ojciec i matka mieszkali w Tarnowie.

7) Zygmunt Dobrowolski, ur. 1904 r., absolwent III Gimnazjum w Tarnowie, harcerz I DH im. Zawiszy Czarnego w Tarnowie.

8) por. Władysław Fenrych, ur. 1891 r., dowódca oddziału artylerii we Wrze-w czasie powstania Wielkopolskiego, działacz kółek rolniczych w Poznaniu.

9) Karol Gajda, ur. 1904 r. absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, Wódz Gromady Żuchów na Kolonii Kolejowej w Tarnowie.

10) Władysław Galus, ur. 1914 r. w Szywnawdzie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, oficer służby stałej 6 p.p. w Gródku Jagiellońskim.

11) ppłk. Stanisław Goździewski, ur. 1886 r., zamieszkały w Tarnowie, dr medycyny, pediatra, obrońca Lwowa w 1918 r., oficer WP w służbie stałej, kierował służbą medyczną w wojsku i oddziałem PCK w Tarnowie.

12) mjr Stanisław Izworski, oficer WP w służbie stałej, w 1939 walczył w Armii "Poznań".

13) mjr Józef Karcz, ur. 1902 r. w Śmignie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, dr medycyny, lekarz wojskowy

14) kpt. Edward Kawa-Kawicki, ur. 1902 r. w Bogumiłowicach, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, dr medycyny.

15) kpt. Józef Kozioł, ur. 1901 r. w Klikowej, lekarz wojskowy, służył koleją w ORP „Iskra” w pińskiej flotyli rzecznej, a następnie w Instytucie prof. Weigla we Lwowie i szpitalu wojskowym w Wilnie.

16) por. Krudowski, kapelmistrz orkiestry wojskowej 16 p.p. w Tarnowie.

17) ppłk. Stefan Leukos-Kowalski, kawaler Krzyża Virtuti Militarii, w latach trzydziestych dowódca 16 p.p. w Tarnowie.

18) ppor. Henryk Lewandowski, ur. 1913 r. w Tarnowie, lekarz medycyny.

19) kpt. Stefan Łazarów, ur. 1899 r. w Tarnowie, mgr prawa, asesor w tutejszym Sądzie Grodzkim.

20) por. Wacław Makarski, ur. 1909 r. w Zakliczynie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, oficer WP służby stałej, pełnił funkcję audytora.

21) Wacław Malczewski, ur. 1907 r., absolwent II Gimnazjum w Tarnowie, drużynowy I DH im. Zawiszy Czarnego, kierownik gospodarstwa rolnego w Ośrodku Harcerskim w Górkach Wielkich.

22) kpt. Edward Mazurkiewicz, ur. w Piłźnie, oficer WP służby stałej.

23) mjr Jan Pawelec, oficer WP służby stałej.

24) kpt. Adam Piotrowski, ur. 1904 r. w Rzędzinie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, oficer WP służby stałej.

25) kpt. Tadeusz Pisowicz, ur. 1910 r. w Skrzyszowie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie inżynier.

26) ppor. Eugeniusz Robak, absolwent II Gimnazjum w Tarnowie, pracownik Niedomickich Zakładów Celulozy.

27) por. Alojzy Rusin, ur. 1911 r. w Sufczynie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie.

28) kpt. Witold Rybankiewicz, mgr prawa, pracował w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowie.

29) kpt. Stanisław Sacha, wychowanek Wyższej Szkoły Realnej w Tarnowie.

30) ppor. Mieczysław Seweryn, drużynowy IV DH im. Józefa Poniatowskiego w Tarnowie, od 1929 r. nauczyciel w Żabnie, gdzie założył i prowadził żywą harcerską im. Tadeusza Kościuszki.

31) pchor. Zygmunt Skorupa-Wisniowski, ur. 1912 r. w Żukowicach, absolwent III Gimnazjum w Tarnowie, prawdopodobnie ukończył studia medyczne w 1939 r.

32) kpt. Jan Strzesak, ur. 1897 r. w Zbylitowskiej Górze, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, w 1939 r. służył w 10 Dywizjonie Taborów w Radymnie.

33) Tadeusz Ujejski, oficer WP w służbie stałej w 16 p.p. w Tarnowie.

34) por. Jan Ignacy Wróblewski, ur. 1903 r. w Tarnowie, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie.

- 35) por. Józef Alfred Wrześniowski, ur. 1908 r., absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, por. żandarmerii WP.
- 36) Stanisław Wysocki, ur. 1911 r., mgr prawa, pracownik PFZA w Mościcach, oficer rezerwy w artylerii.
- 37) mjr Mieczysław Seweryn Żochowski, ur. 1905 r., oficer służby stałej w kontrwywiadzie. Wykrył w Łomży radziecką siatkę szpiegowską w objazdowej trupie aktorskiej.
- 38) por. Józef Żuchowicz, ur. 1887 r., w Świdrowce k/Szczucina, absolwent austriackiej szkoły oficerskiej w Opawie, żołnierz I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920, podczas której był ranny i leczony w szpitalu w Tarnowie.
- 39) por. Stanisław Bieniarz, ur. 1889 r. w Czarnej Tarnowskiej, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie i szkoły oficerskiej w Lublinie, oficer szkoły stałej 77 pp. w Lidzie.
- 40) ppor. Wiktor Bronowicz, inżynier chemik, absolwent Politechniki Lwowskiej, w latach 1937-1939 pracował w laboratorium badawczym w Mościcach.
- 41) por. Józef Cieśla, ur. 1898 r. w Olszynie k/Wojnicza.
- 42) plut. Maksymilian Ciurla, ur. 1891 r., żołnierz I wojny światowej, Legionów Józefa Piłsudskiego, uczestnik wojny z bolszewikami w l. 1919-21, oficer WP służby stałej kolejno w 72 pp w Radomiu, KOP w Baranowiczach i 67 pp w Brodnicy.
- 43) kpt. Stanisław Głowacki, oficer 16 pp w Tarnowie.
- 44) kpr. Franciszek Hołda, ur. 1901 r. w Jastrzębi, funkcjonariusz Policji Państwowej w Międzyrzeczu k/Równego, aresztowany przez NKWD.
- 45) kpt. Józef Kapała, ur. 1902 r., oficer WP służby stałej 56 pp. w Krotoszynie
- 46) por. Antoni Klisielewicz, ur. 1907 r., oficer WP służby stałej 16 pp. w Tarnowie
- 47) por. Bolesław Kostrzewski vel Kostyra, ur. 1909 r., naczelnik urzędu pocztowego w Warszawie, oficer rezerwy, saper.
- 48) kpt. Stanisław Kras, oficer WP służby stałej, kawaler Krzyża Virtuti Militari, mieszkał w Tarnowie przy ul. Nowy Świat.
- 49) ppłk. Józef Kutryba, ur. 1899 r., żołnierz Legionów J. Piłsudskiego, oficer WP służby stałej, kawaler Krzyża Virtuti Militari, w latach trzydziestych dowódca batalionu w 16 pp. w Tarnowie, w 1939 r. przeniesiony do Brzeźcia n/Bugiem.
- 50) kpt. Henryk Tadeusz Narożański, ur. 1904 r., oficer WP służby stałej 51 pp. w Brzeżanach.
- 51) płk Józef Adam Pecka, ur. 1895 r. w Tarnowie. Od 1913 r. uczestnik niepodległościowego jako "Zarzewiak", żołnierz tarnowskiej XIV Drużyny Strzeleckiej, I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego, POW i Wojska Polskiego. Walczył na froncie ukraińskim do sierpnia 1919 r. na Wileńszczyźnie, Polesiu, Wołyniu, nad Wieprzem oraz nad Niemnem. W okresie II RP dyrektor nauk w Centralnej Szkole Strzeleckiej w Toruniu, zastępca dowódcy 67 pp. w Brodnicy n/Drwęca, dowódca 58 pp. w Poznaniu, dowódca pułku KOP w Równym Wołyńskim. Bohaterski syn Tarnowa, trzykrotnie ranny (pod Łowczówkiem, Turzyskiem i Okuniewem), odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych (czterokrotnie), Krzyżem Niepodległości i KKOPR. Aresztowany w Równym przez NKWD zasobów DOKP w Katowicach. Wykazany pod nr 3389 na liście oficerów zamordowanych.
- 52) kpt. Adam Piwnica, oficer WP służby stałej.
- 53) por. Mieczysław Radoniewicz, ur. 1910 r. w Bochni, syn kierownika szkoły powszechnej w Pilźnie, mgr prawa, służył w WP na stanowisku audytora.
- 54) kpt. Wojciech Rudnik, ur. 1889 r. w Wokowicach, oficer WP służby stałej, rozstrzelany 29 IX 1939 r. przez Armię Czerwoną w miejscowości Grabowa w pow. lubomirskim.
- 55) mjr Stanisław Rydarowski, ur. 1882 r. w Bochni, mgr prawa, oficer WP służby stałej.
- 56) kpt. Stanisław Skórka, ur. 1905 r. w Mikołajowicach, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, oficer WP służby stałej w Równym Wołyńskim.
- 57) Jan Sokolnicki, ur. 1907 r., syn Michała i Barbary z Tarnowa.
- 58) ppor. Leopold Stepek, ur. 1912 r. w Wokowicach, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, pracował jako nauczyciel na Polesiu.
- 59) sierż. Andrzej Piotr Suchenko, ur. 1899 r. po odbyciu służby wojskowej (1920-1922) wstąpił do policji Państwowej. Pracował kolejno: w Nowym Sączu, Lisiej Górze i Pleśnej. Do niewoli radzieckiej dostał się w Równym Wołyńskim.
- 60) ppor. Stanisław Szczeklik, ur. 1908 r. w Pilźnie, absolwent II Gimnazjum w Tarnowie, mgr prawa, oficer rezerwy 16 pp. w Tarnowie.
- 61) kpt. Mieczysław Antoni Świerczewski, ur. 1900 r., inż. leśnik w Starostwie Powiatowym w Tarnowie.
- 62) ppor. Sylwester Świerczewski, ur. 1904 r. w Tarnowie, mieszkał przy u. Konarskiego.
- 63) podof. Wojciech Wałaszek, ur. 1893 r. w Paweżowie, od 1920 r. podoficer żandarmerii wojskowej, a następnie w Śląskiej Policji Państwowej.
- 64) por. Adam Waśko, ur. 1911 r., uczeń I Gimnazjum w Tarnowie i Korp.ed. Kadetów we Lwowie, oficer służby stałej w Dubnie. W grudniu 1939 r. jednej nocy zostali aresztowani przez NKWD w Dubnie wszyscy oficer WP. Zony i dzieci wywieziono na Syberię.
- 65) por. Józef Winter, ur. 1900 r., oficer rezerwy kawalerii, notariusz w Tarnowie.
- 66) ppłk Marian Wójtowicz, ur. 1892 r., walczył z bolszewikami w 1920 r. 1 III 1939 r. pełnił służbę w 16 pp. w Tarnowie.
- 67) kpr. Stanisław Zaucha, ur. 1909 r. w Jodłowce ad Wałki, podoficer zawodowy 6 Pułku Artylerii Lekkiej w Krakowie, następnie przeniesiony do miejscowości Ostrog nad Horyniem.
- 68) ppor. Zawilński ur. 1911 r. w Tarnowie, uczęszczał do szkół w Tarnowie, Dębicy, następnie we Lwowskim Korpusie Kadetów, oficer WP służby stałej w łączności.
- 69) ppor. Marian Żuromiński, ur. 3 IV 1910 r. w Tarnowie.
- 70) ppor. Tadeusz Bolesław Barbeka, ur. 1913 r., pracownik Urzędu Skarbowego w Dąbrowie Tarnowskiej, oficer rezerwy 16 pp. w Tarnowie.
- 71) kpr. Stanisław Bukry z Zakliczyna, funkcjonariusz Policji Państwowej na wschodnich rubieżach Polski.
- 72) Stefan Jan Dunikowski, ur. 1900 r., uczestnik walk z bolszewikami w 1920 roku, właściciel majątku Stróże k/ Zakliczyna, rotmistrz kawalerii w rezerwie.
- 73) ppor. Emil Gładysiewicz, ur. 1901 r., obrońca Lwowa, nauczyciel na Podlasiu.
- 74) Eugeniusz Gniewek, urodzony w Janowicach, absolwent Akademii Wojskowej, oficer WP służby stałej.
- 75) kpt. Tadeusz Hawalewicz, ur. 1892 r., mgr prawa, oficer WP służby stałej.
- 76) por. Adam Malinowski, ur. 1906 r., w Dąbrowie Tarnowskiej, nauczyciel w kaliskim, oficer rezerwy.
- 77) por. Stefan Mikołajczyk, ur. 1910 r., oficer WP służby stałej 26 Pułku Ułanów w Baranowiczach.
- 78) por. Jan Musiał, absolwent I Gimnazjum w Tarnowie, nauczyciel w białostockim. Żonę z dziećmi zestano na Syberię.
- 79) kpr. Michał Ptaszkowski, policjant w Dąbrowie Tarnowskiej.
- 80) podof. Adam Sipiń, ur. 1893 r., żołnierz armii gen. J. Hallera (1918-1919), funkcjonariusz Policji Państwowej na Śląsku i Zaolziu.
- 81) por. Adolf Styrcha, lekarz w Zakliczynie, członek Drużyn Strzeleckich.
- 82) ppor. Franciszek Struzik, urodzony w Borze Mędrzechowskim, wachmistrz 5 p.s.k. w Tarnowie, awansowany do stopnia ppor. służby stałej.
- 83) st. sierż. Wincenty Szatko, ur. w Lisiej Górze, zawodowy podoficer WP we Lwowie.
- 84) ppor. Leszek Szpak, ur. 1910 r. w Dąbrowie Tarnowskiej.
- 85) poster. Jan Wiatr, ur. 1902 r. w Nowych Zukowicach, walczył z bolszewikami (1919-1921), od 1927 r. funkcjonariusz Policji Państwowej w Nowogrodku i Nieświeżu.
- 86) Tomasz Wróbel, urodzony w Brzozowej, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Tarnowie, nauczyciel na Wołyniu.
- 87) Józef Kalita, nauczyciel Państwowej Szkoły Powszechnej w Nowym Wiśniczu. Zmobilizowany do wojska 29 VIII 1939 r., uczestnik kampanii wrześniowej, dostaje się do niewoli radzieckiej pod Lwowem, stracony w Katyniu.
- 88) Stanisław Stanek - nauczyciel Szkoły Powszechnej w Bochni oficer rezerwy, zmobilizowany do wojska polskiego 28 VIII 1939 r. Uczestnik kampanii wrześniowej, dostaje się do niewoli radzieckiej pod Biłgorajem, wywieziony do Katynia, gdzie został zamordowany w 1940 r.
- 89) Roman Wydro, ur. 1914 r., nauczyciel Szkoły Powszechnej w Lipnic Murowanej. Uczestnik kampanii wrześniowej, dostaje się do niewoli radzieckiej 22 IX 1939 r., zamordowany w Katyniu w kwietniu 1940 r.
- 90) Franciszek Kocela, ur. 1908 r., w roku szkolnym 1938/39 - nauczyciel Szkoły Podstawowej w Łapanowie, gdzie pracował od 1936 r. Zmobilizowany do wojska w sierpniu 1939 r., uczestnik kampanii wrześniowej, 17 IX 1939 dostaje się do niewoli radzieckiej, zginął w Katyniu.

